

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se a noite
terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Ksiazdz Jan Palka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.PRENUMERATA: W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł.; w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezo urugwajskie.Adres Redakcji: „Lud”, Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 588
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 dm do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ 1 „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 dm 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska — Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza — Filho, Rua do Parque 481.

WŁOCHY WYMIERAJĄ

Rzym, 3 czerwca 1935.

Sprawa spadku urodzin we Włoszech nie schodzi już od kilku lat z porządku dziennego. Trzeba pamiętać, że o ile przed wojną rodziło się na 100 osób rocznie 31 dzieci, o tyle obecnie liczba ta zmalała bardzo poważnie ponieważ w roku zeszłym dochodziła ona do 23 na tysiące.

W czasie wojny spadek urodzin był rzeczą zupełnie zrozumiałą, ponieważ przedewszystkiem miliony mężczyzn w siłę wieku znajdowały się zdaleka od ognisk domowych. Po wojnie jednakże wydawałoby się, że liczba urodzin wzrośnie nie tylko do wysokości przedwojennej, ale nawet przekroczy ją, ponieważ zostały przyłączone do królestwa włoskiego obszary około 2 i pół miliona mieszkańców. Tymczasem stało się wręcz przeciwnie. Po niewielkim wzroście liczby urodzin w roku 1921 i 1922, która jednak nie doszła nigdy do 30 na tysiąc, spadek zaczął się w sposób bardzo silny.

Początkowo rząd milczał, prasa zaś w dalszym ciągu utrzymywała społeczeństwo w przekonaniu o wielkiej sile rozrodczej narodu włoskiego, jednakże gdy liczba urodzin spadła do 27 na tysiąc, Mussolini w 1927 roku wypowiedział mowę, w której postawił hasło, że „ilość to siła”.

I od tego czasu nic nie zmieniło się na lepsze, przeciwnie z roku na rok rodzi się mniej dzieci we Włoszech. Pamiętać zaś należy, że Włochy posiadają obecnie ludność w wieku od 15 do 50 lat więcej niż posiadały jej kiedykolwiek. Z tego więc powodu siła jej rozrodczości powinna nie tylko w cyfrach bezwzględnych ale i w cyfrach względnych, to jest w stosunku do ogółu jej mieszkańców powinna być znacznie większa, ponieważ roczniki w wieku poniżej lat 15 są znacznie mniej liczne niż były one kilka lub kilkanaście lat temu.

Copróżda przyrost ludności jest w dalszym ciągu silny i nie wykazuje poważniejszych wahań, lecz nie należy zapominać, że jest on tylko wynikiem zmniejszania się stalego rocznie liczby zgonów, co nie może jednak przeciągać się w nieskończoność.

Jest nawet rzeczą jasną, że liczba zgonów za lat kilkadziesiąt będzie musiała raptownie wzrastać, ze względu na to, że najstarsze roczniki ludności włoskiej t. j. ludzie w wieku od lat 20 do 30 będą mieli za lat 40 60 czy 70 lat.

Można dzisiaj Włochy przyrównać do wezbranej rzeki, której źródło powoli zaczyna wysychać jeszcze w jej biegu środkowym i przy ujściu poziom jest bardzo wysoki i piętrzące się fale mogą ludzi około mieszkających nadbrzeży, lecz niezdolnego musi z konieczności przysłać chwila, gdy niezasycone odpowiednio wody zaczną opadać tak w środkowym biegu rzeki jak później przy ujściu.

Czynnik kierownicze włoskie zdają sobie z tego doskonale sprawę i dlatego też wysiłki ich idą w trzech kierunkach: po pierwsze podniesienie ilości urodzin wśród małżeństw już istniejących, po drugie, skłonienie możliwie wielkiej ilości młodzieży do wstąpienia w związki małżeńskie jak najwcześniej to jest przed 20 rokiem życia, czyli doprowadzenia do możliwie wysokiej cyfry ilości małżeństw mogącej mieć dużą ilość dzieci. Po trzecie wreszcie Włochy starają się usilnie o podniesienie higieny wśród dzieci i młodzieży, aby w ten sposób zapobiec szerzeniu się chorób, obniżyć śmiertelność i uzyskać jaknajwiększą ilość możliwie z roczników powojennych ludzi, którzy dojdą do wieku rozrodczego.

Z jednej więc strony państwo, prowincje i gminy a nawet bardzo często stowarzyszenia prywatne starają się o rozszerzenie opieki nad matką i dzieckiem zwłaszcza instytucja państwowa Maternità ed infanzia. Tyczy to zarówno dzieci ślubnych jak i nieślubnych z drugiej strony również państwo i gminy zmniejszają stopę podatkową dla rodzin

obciążonych licznym potomstwem a nawet uwalnia je niejednokrotnie od płacenia najrozmaitszych podatków. Poza tym wyznacza się specjalne nagrody pieniężne dla ojców licznych rodzin, zapewnia się im pierwszeństwo przy zajmowaniu posad państwowych, gminnych a nawet towarzystw prywatnych dzięki temu, że biura pośrednictwa pracy są właściwie skupione w rękę rządu i gmin.

Jednocześnie wypowiedziano ostrą wojnę spędzaniu płodów, wydając bardzo surowe przepisy karne w tym względzie. Rząd zaś czy to wprost przez swych członków czy to przez prasę nie przestaje nawoływać do starania się o podniesienie liczby dzieci w małżeństwie.

Co się tyczy kampanii za zawieraniem małżeństw w młodym wieku to należy zaznaczyć, że i tu istnieje oprócz bodźca moralnego a przejawiającego się w nawoływaniach ze strony rządu i prasy, również akcja praktyczna polegająca na wyznaczaniu specjalnych nagród pieniężnych ze strony państwa, gmin, stowarzyszeń, przedsiębiorstw i t. p. dla nowożeńców wstępujących w młodym wieku w związki małżeńskie.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Wybory deputowanych klasowych

NIEMA PRZEDSTAWICIELA ROLNICTWA

Obeona Konstytucja Brazylijska, prócz wyboru deputowanych przez ogół obywateli, przewiduje w art. 22—24 także deputowanych wybieranych przez związki zawodowe. Art. 23 par. 3 mówi: Deputowani związków zawodowych będą wybierani, w formie ustawy zwyczajnej, głosowaniem po średnim stowarzyszeniu zawodowych, obejmujących w tym celu, wraz z pokrewnymi grupami, cztery następujące działy: rolnictwo i hodowla bydła; przemysł; handel i transport; zgłębia wolne i funkcyjnarzuse publiczne.

Również Konstytucja Stanu Paraná przewiduje, prócz deputowanych z wyboru ogółu, także deputowanych obieranych przez związki zawodowe. Mówi o tem art. 6 Konstytucji stanowej:

„Zgromadzenie składa się z 30 przedstawicieli narodu i 3 przedstawicieli związków zawodowych, zwanych deputowanymi...”

Par. 2 tego samego artykułu mówi dalej: „Przedstawiciele związków zawodowych będą wybierani, w sposób jaki określi ustawa, głosowaniem tajnem, równem i pośrednim, związków zawodowych, obejmujących, w tym celu, wraz z odnośnymi pokrewnymi grupami trzy następujące klasy: pracodawców, pracowników i wolnych zawodów; każda z tych klas wybierze jednego deputowanego...”

Właśnie w tych dniach przeprowadza się wybory deputowanych klasowych.

Na tie wyborów powstała kwestja, że deputowanych klasowych, jest za mało liczbą, podczas gdy Konstytucja Federalna przewiduje ich więcej dla Izby Federalnej. Niektórzy posuwali się do twierdzenia, że wobec tego Konstytucja Paranańska stoi w sprzeczności z Konstytucją Federalną. Na ten temat rozgorzała ostra polemika w prasie brazylijskiej. Do piero cięta odpowiedź deputowanego Dr. Laertes Munhoza na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Ustawodawczego położy koniec wątpliwościom.

Dr. Laertes Munhoz w swej odpowiedzi powołał się, między innymi, na art. 7 Konstytucji Federalnej, który mówi: „Przy usługach wyłączanie Stanom: Uchwała Konstytucji i ustawy... b) przedstawicielstwo zawodów...”

W wyborach deputowanych zawodowych, obywatele polskie go pochodzenia biorą nikły udział.

Natomiast n. p. obywatele niemieckiego pochodzenia, nie tylko biorą duży udział ale nawet wysuwają swych kandydatów jak p. Aderbala Stresse- ra ze Związku Dziennikarzy.

Obywatele polskiego pochodzenia mogliby uzyskać deputowanego jako przedstawiciela rolnictwa, bo siła nas jest, ale niestety nawet w Konstytucji Stanu Paraná, kraju wybitnie

SZLAKIEM PATNICZYM

Na zwiały! — Którędy pojedziemy. — Koleją poprzez szczyty gór i nad przepaściami.

Z polecenia Komitetu organizującego pielgrzymkę do Matki Boskiej w Roclo wyjechałem do Paranagu na zwiały. Chętnie wybrałem się w drogę, bo podróż koleją z Kurytyby do Paranagu należy do najmielszych i najpiękniejszych w świecie.

Również miasto portowe, Paranagu, a tak samo Roclo, nie mało mieszczą w sobie pamiątek historycznych. To też dobrze będzie już naprzód zapoznać się z niemi, ażeby, gdy nadejdzie dzień pielgrzymki, wiedzieliśmy do jakiego cudnego zakątka Parany jedziemy, a zarazem ażebyśmy z tej pielgrzymki odnieśli także korzyść dla umysłu naszego.

Z Kurytyby do Paranagu podróżuje się koleją. Jest to podróż nie tylko najdogodniejsza ale także niesłychanie miła i ciekawa. Długość linii kolejowej od morza z Paranagu do stolicy

Parany wynosi równie 111 km. pociąg wznosi się na tej krótkiej przestrzeni na wysokość przeszło 900 m.

Niemal wszyscy emigranci z Europy przybywają do Parany przez port Paranagu lub pobliską Antonia. Także nasi pierwsi przodkowie przybyli do Parany poprzez Paranagu, tylko, że wtedy podróż do Kurytyby musieli odbywać na wozach przez kilka dni po urwistych drogach.

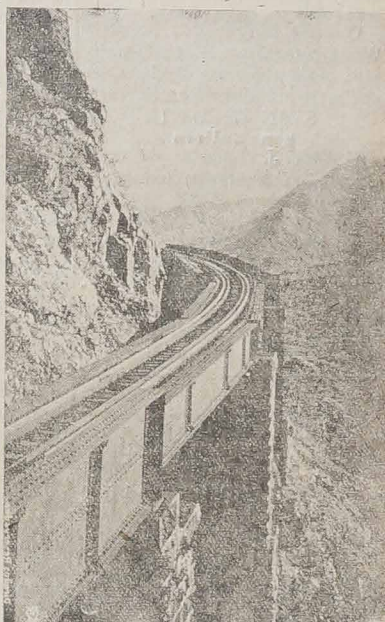
Dopiero w 1885 r. ukończono budowę linii kolejowej łączącej od morza port Paranagu ze słowia Parany, Kurytyba. Właśnie w obecnym roku przypada jej 50 lecie, które obchodzone w lutym b. r. bardzo uroczysto; bo rzeczywiście linia kolejowa przebiega przez niebożycze pasmo Serra do Mar jest niezwykle kunsztowną w budowie a nadzwyczaj malowniczą w naturze.

Wiele pór poetycznych i pisarskich opiewało i wysławiało to cud natury i techniki ludzkiej. Nawet w literaturze polskiej mamy piękne o niej wzmianki.

„Podróż z Paranagu do Kurytyby koleją żelazną — pisze Dr. St. Kłobukowski w swych „Wspomnieniach z podróży po Brazylii” — jest jedną z piękniejszych w świecie. Jest to arcydzieło budownictwa kolejowego. Zaniesiono przeprowadzić kolej żelazną szlakiem utartym t. j. tam, kędy idzie szosa zwana drogą Wdzieczną, rua Graciosa.

rolniczego, nie zarezerwowano miejsca przedstawicielowi rolnictwa.

Uczestnicy zjazdu Związku Zawodowego Rolników powin-



Przyceplony do skał ponad przepaścią wiadukt Carvalho na kolejowej linii paranańskiej Kurytyba — Paranagu.

Była to jedyna komunikacja wnętrza Stanu Paraná z morzem, też arcydzieło sztuki umożliwiającej ruch kołowy.

Istnieje ono w miejscu, gdzie jest najmniejszy spadek górski, gdzie się znajdują wąwozy kręte, łagodzące naturalną ich spadzistość. Kolej zaś przeprowadzona zuchwale, tam, gdzie góry są najwyższe.

Naliczyłem 10 tuneli i wiele mostów artystycznie, jak gniazda jaskółcze, przylepionych do skały. Po nich przeciąga pociąg z całem bezpieczeństwem.

Droga wije się jak wąż. Niwo podnosi się 5 centymetrów co 1 metr. Pociąg obiegają po takiej pochylności bez kolei żelaznej i bez wind żelaznych. Wystraszają para i hamulce. Widzi się jak na dłoni nasył kolejowy, po którym się przejechało u spodu, a u góry ten, po którym się przejeżdża. Wygląda to jakby krzyżujące się drogi żelazne a obie jedna i ta sama.

O parę stacji za Paranagu t. j. za Aleksandria i Morreles, droga żelazna zaczyna się wznosić, odkrywając coraz wspanialsze widoki na zatokę morską i góry coraz się podnoszące w miarę pojedźdzenia coraz wyżej. Jedzie się nad ogromnymi przepaściami. Głowa się kręci temu, kto spojrzy w nle.

Wjeżdżamy na sam grzbiet pasma nadmorskiego; góry maleją, widoki drobnieją. (C. d. n.)

Ks. Jan Palka.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
STRAJK SOCJALISTYCZNY PRZECIW NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

Ostatnie telegramy z Warszawy do Polskiej Partii Socjalistycznej donoszą, że robotnicy należącej do Polskiej Partii Socjalistycznej ogłosili w Warszawie

w Łodzi strejk na znak prote-
stu przeciw nowej ordynacji wy-
orzej.

Do strejku nie przyłączyli się
robotnicy zajęci w przedsiębior-
stwach publicznych i fabrykach
państwowych.

W niektórych znów przedsię-
wzięciach prywatnych robotni-
cy zawieszili pracę tylko na jedną
lub dwie godziny.

W Łodzi, jak podaje Polska
Agencja Telegraficzna na 140.000
robotników ogłosiło strejk tylko
około 30.000.

P. RAOZKIEWICZ BĘDZIE
AMBASADOREM W WA-
SZYNGTONIE

Z Warszawy donoszą, że
prawdopodobnie Marszałek Se-
natu p. Władysław Raczewicz,
który przed rokiem odwiedził
Polonię brazylijską, będzie am-
basadorem w Waszyngtonie,
na miejsce p. Patka. Nomina-
cja ta ma nastąpić około po-
łowy lipca.

Obecny ambasador polski w
Waszyngtonie, p. Stanisław Pa-
tek, przechodzi ze względu na
podeszły już wiek do emerytury.
STAN ZDROWIA

Gen. J. Haller w dalszym
ciągu przebywa w jednym z
polskich szpitali, gdzie u-
łoża chorego czuwają najwy-
bitniejsi polscy lekarze. Stan
zdrowia gen. Hallera o-
statniemi czasami stale się po-
prawia i jest nadzieja, że w nie-
długim czasie gen. Haller
może opuścić szpital.

Z Brazylii

NAD CZEM RADZĄ DEPU-
TOWANI FEDERALNI

Na ostatnich posiedzeniach
Izby Deputowanych Federal-
nych dyskutowano w dalszym
ciągu nad zrównaniem pensji
urzędników cywilnych i woj-
skowych; komisja finansowa
Izby opracowuje projekt budżetu
na 1936 r.

NOWA TABELA EMIGRA-
CYJNA

Komisja dla spraw emigra-
cyjnych ustaliła tabelę kwot
emigracyjnych, według której
będzie mogło przybywać corocz-
nie emigrantów do Brazylii:
Włochów 28.027, Portugalczy-
ków 22.955, Hiszpanów 11.542,
Niemców 3.088, Japończyków
2.349, Polaków 2.307.

Paraná

ŚCIGANIE SZARLATANÓW
Dr. Virmond Lima, dyrektor
Urzędu Zdrowia Publicznego
zwrócił się do Policji, ażeby
uwięziła niejakiego José Corrêa
Mendonça, który bezprawnie
wykonuje zawód lekarza w Ti-
bagi.

BÓJKI

Ubiegłej soboty w towarzy-
stwie ukraińskim w Ponta
Grossa podczas balu żołnierze
wywołali bójkę.

DEFRAUDACJA

W Ponta Grossa został zwol-
niony z posady skarbnika p.
Agenor M. Stoecker, który jest
zamieszany w defraudację ja-
ką stwierdzono w tamtejszym
urzędzie pocztowym.

EPIDEMIA W CASTRO

W okolicy Castro szerzy się
difterja zwana także błonią
(febré aftosa). Pierwsze wy-
padki tej zarazy zanotowano
na fazendzie Monte Alegre, któ-
ra zaopatruje w prowianty sto-
licę Parany. Dr. Otto Bulwid
w dziele „Stosunki zdrowotne
w Brazylii” pisze iż difterja
(jest chorobą najgroźniejszą wieku
dziecięcego; gdy jest zaniedba-
na wówczas powstaje u dzie-
cka tak silne zafalenie gardła
błonią wytworzoną przez
bakterie tej choroby właściwe,
że dziecko ulega uduszeniu).
Z początku powstają niewiel-
kie białawe plamki guziczki na
gruczołach w gardle zwane
migdałami.
Skutecznym lekarstwem na
difterję są zastrzyki surowicy.

Włochy wymierają

(Dokończenie ze strony 1-szej)

W niektórych razach dosta-
ją oni nawet mieszkania za-
 darmo na pewien określony
okres czasu ze strony gmin.
Jednocześnie trzeba pamiętać,
że we Włoszech ludzie żona-
ci mają pierwszeństwo przy ob-
sady posad przed kawalerami,
wreszcie osoby stanu wol-
nego muszą opłacać pewien
dość wysoki stosunkowo po-
datek, t. zw. podatek celibatari-
juszny, idący całkowicie na ce-
le związane z polityką ludno-
ściową faszystów.

Wreszcie nie należy zapom-
nać, że rząd włoski przez pod-
niesienie warunków higieny-
cznych na całym półwyspie,
zwłaszcza zaś dzięki walce z
malarją i gruźlicą a w pewnej
mierze i z alkoholizmem, dzięki
budowie nowych zdrowych
dzielnic po miastach i burze-
niu z nakładem wielkich sum
ciężkich, zimnych, ciemnych,
brudnych i niehigienicznych
domostw i zaułków przyczynia
się temsamem do zmniejszenia
śmiertelności wśród dźwiaty i
młodzieży a co zatem idzie wy-
kazy niż poprzednio 1/2 dzieci
urodzonych po wojnie docho-
dzi do wieku, w którym może
wstępować w związki małżeń-
skie.

Do tego przychodzi jeszcze
tworzenie kolonii i półkolonii
lądowych i morskich dla
dzieci zdrowych i specjalnych
dla dzieci zagrożonych skrofu-
tami lub gruźlicą, dożywianie
dzieci szkolnych, zakładanie o-
gródków dziecięcych, szkoły na
wolnym powietrzu, poradnie bez-
płatne dla matek a wreszcie in-
stytucja inspektorów domokrę-
gów mających na celu czuwać
nad zachowaniem higieny i
przepisów sanitarnych wśród
ludności zwłaszcza ubogiej oraz
udzielać wszelkich możliwych
rad w wypadkach chorób, jak
również co do wychowania fi-
zycznego dzieci. Przyczyniają

się tutaj w wielkiej mierze rów-
nież formacje Balilla i Małych
Włosek zapewniające dzieciom
a częściowo i młodzieży rozwój
fizyczny dzięki sportom, zaba-
wom i przebywaniu na świe-
żym powietrzu.

A mimo to błąd strach za-
gląda przywódcem faszystów
w oczy ponieważ liczba urodzin
zmniejsza się z roku na rok.
I tak w ciągu pierwszych czterech
miesięcy r. b. urodziło się
zgorądzonych tysięcy dzieci
mniej niż w rokueszłym w
pierwszych miesiącach.

Nie można tego kłaść na po-
czet kryzysu ponieważ spadek
urodzin trwa od 1922 stale to
znaczy jeszcze od czasu ogólnego
powojennego dobrobytu.
Nie można przypisać również
żeby siła rozrodcza ludności
włoskiej na skutek jakichś fak-
tów biologicznych spadła w
ostatnim 10-leciu w tak za-
straszającym stopniu. Nie,
przyczyny tu muszą być jak-
ieś inne i należy ich szukać
w powojennym załamaniu się
moralnego ludności włoskiej.
Na to zaś, aby ludzie chcieli
mieć dzieci nie wystarczą sto-
sunkowo drobne zasilki i ula-
twienia pieniężne i gospodarcze,
nie wystarczą nawet za-
kazy sztucznych poronień i
rząd włoski napewno nie roz-
wiąże gniejącego go problemu
ludnościowego przez ułatwie-
nie przyjazdu i pobytu w do-
mach położonych we Włoszech
Włoszkom z zagranicy, których
liczba w rokueszłym prze-
kroczyła 15 tysięcy, co jest dal-
szym dowodem jeszcze inniejszego
rozrodczości we Włoszech.

»Mane tekel fares« zdaje się
wołać fakt, że o ile nie się nie
zmieni w roku bieżącym liczba
urodzin we Włoszech nie prze-
kroczy 25 na tysiąc mieszkań-
ców.

(Pab)

SKOŁA ROLNICZA KU LEPSZEMU BYTOWI

Od szeregu lat kolonia polskie
marzyła o tem, aby wśród siebie
mieć choć po kilku rolników fach-
owo wykształconych w szkołach ro-
lniczych.

Marzenia te wydawały się złud-
ne, a pesymiści zaliczali je do kraj-
nej bajki.

Dziś z wielką radością mogą
Wam koloniści polscy, donieść, że
szkoła rolnicza już istnieje.

Istnieje zawodowa szkoła rolni-
cza, urządzona nowoczesnie i pro-
wadzona przez wybitne siły fach-
owo-rolnicze.

Marzenia polskich rolników zo-
stały urzeczywistnione. Obecnie ape-
lujemy do Was Rolnicy i do Towar-
zystw Rolniczych, abyście mury
szkolne i jej pole doświadczały
wypełnili własnymi siłami.

Niech każde Towarzystwo, niech
każda kolonia zgłosi przynajmniej
dwóch chłopców zdolnych i pracow-
itych, a chętnych do nauki.

Wiek chłopców może być od 12
do 16 lat.

Zgłoszenia należy przysłać wze-
śniej, aby można było przeprowa-
dzić selekcję chłopców oraz zara-
zerwować odpowiednią ilość miejsc
w szkole, gdyż ilość uczniów jest
ograniczona.

Listy ze zgłoszeniami winny za-
wierać: 1) świadectwo urodzenia
chłopca (cartão de nascimento), 2)
świadectwo ukończenia szkoły po-
czatkowej (curso primário de escola),
(Uwaga: Jeżeli chłopak w tym ro-
ku kończy szkołę początkową, to
należy podać adres szkoły do któ-
rej chodzi i nazwisko nauczyciela),
4) imię ojca i matki, 5) dokładny
adres: Kolonia, poczta, powiat, gmin-
a, 6) Czy ojciec jest członkiem Kółka
Rolniczego lub tzw. oświatowego,
jakiego i gdzie.

Wszystkie te wiadomości przysłać
listem poleconym na adres:

Prof. Estanislau Wleloch
a/o. Consulado da Polônia
Curitiba
Rua André de Barros Nr 528

Nauka teoretyczna odbywa się
we wspólnych salach wykłado-
wych, a nauka praktyczna na polu
doświadczalnym i w stajniach z ży-

wym inwentarzem oraz w warszta-
tach przetwórczo-rolniczych.

Dziecko otrzyma w szkole całko-
wite wykształcenie rolnicze, jak
właściwe obrabianie roli, sadowni-
ctwo, warzywnictwo, hodowla ra-
sowych zwierząt domowych i pla-
cowa domowego, wędliniarstwo, ma-
larstwo, serowarstwo, miodoszt-
nictwo, winiarstwo i wogóle przetwó-
rzość produktów rolniczych, oraz
robienia wosów, pługów, siodeł u-
przej i t. p. nawiązał rolniczych
potrzebnych każdemu kolonistom na
szkole.

Całą naukę jak i wszelkie przy-
bory szkolne, oraz narzędzia do
pracy na polu doświadczałem
przez praktykę uczniowie otrzymują
bezpłatnie.

Uczniowie szkoły rolniczej mies-
kać będą w internacie w gmachu
szkolnym.

Otrzymują zupełnie darmo całko-
wite utrzymanie, mieszkanie, oprze-
nie, obiód, a nawet ubrania do
pracy i bieliznę oraz kompletne
urządzenie łóżko z pościelą.

Tak, że rodzice podczas pobytu
syna w szkole nie ponoszą żadnych
specjalnych kosztów.

Warunki jak widzimy są bardzo
dogodne, koloniści polscy muszą z
spółą do szkoły oraz więcej dzieci.
Musimy naszym kolonom dostar-
czyć o rok paru fachowych rolni-
ków, aby w ten sposób podnieśli
nasze życie gospodarczo-rolnicze
i organizacyjnie.

Prof. Stanisław Wleloch.

KURTYBA
P. MIN. GRABOWSKI W KU
RYTYBIE

Jak się dowiadujemy, w dniu
dzisiejszym ma przybyć do
Kurtyby p. Minister dr. Ta-
deusz Grabowski, Poseł Nad-
zwyczajny R. P. przy rządzie
brazylijskim; p. Minister, który
przebywa do Parany prywatnie,
weźmie udział w zjazdach, któ-
re się mają odbyć w tych dniach.

PODATEK OD MLEKA
Urząd Zdrowia publicznego

ustanowił podatek za badanie
mleka. Każdy dostawca, który
sprzedaje ponad 10 flaszek mle-
ka musi opłacać przy badaniu
mleka po 20 rejsów od flaszki,
za każdą razą.

Rio Grande do Sul

GUBERNATOR FLORES
DA CUNHA UDAJE SIĘ NA
2-MIESIĘCZNY WYPOCZYNEK

Z Porto Alegre donoszą, że
gubernator Flores da Cunha
zwrócił się do Konstytuacji o
udzielenie mu pozwolenia na
dwumiesięczne opuszczenie Stanu.
Gubernator pragnie odpocząć
i podreperować swe zdrowie w
znanych okolicach leczniczych
Pocos de Caldas.

W czasie nieobecności p. Gu-
bernatora Floresa da Cunha, w
rządach Stanem będzie go za-
stępował p. Darcy Azambuja.

Z CAŁEJ BRAZYLII
W KILKU SŁOWACH

— W Rio rozpoczął się Kra-
jowy Kongres Wychowania.

— Brazylijski okręt szkolny
»Saldanha da Gama« zawinął
do portu Nowego Jorku.

— W São Paulo Katolicka
Liga Pań »Casa da Infancia«
urządziła uroczystość udziele-
nia Chrztu św. 40 dzieciom
przegrzanym w sierocińcach.

— Kongres Producentów Ka-
wy odbędzie się 11-go lipca b. r.

— W Rio de Janeiro zmarł
Celso Bayma, były senator ze
Stanu Santa Catharina.

— W Stanie Minas Geraes
grasuje żółta febra.

— Integrallści przygotowują
w miejscowości Itajubá (Minas
Geraes) wielką manifestację.

— Złoty kapitalista Francisco
Maltarazzo Junior zwrócił się do
Policji o opiekę, ponieważ strę-
kający robotnicy Kompanji Wło-
knienczej Italo-Brasileira grożą
mu śmiercią.

Odezwa

Związek Polsko - Katolicki w
Porto Alegre rozpoczął ostatnio
budowę kościoła dla użytku ko-
lonii polskiej pod wezwaniem
M. B. Częstochowskiej, przy któ-
rym trud duszpasterski objął ni-
żej podpisany, w tym celu świe-
żo z Polski przybyły.

Dolęchczas prowadzono bud-
wę wyłącznie własnymi siłami,
ale możliwości i zasoby lutejskiej
kolonii wyczerpały się szybko,
gdyż składa się ona głównie z
ubogiej klasy robotniczej.

Na wykonanie rozpoczętego
tak pięknie dzieła, a tem samem
na utworzenie samodzielnej pol-
skiej placówki religijnej, potrze-
ba niestety wiele pieniędzy. Po-
nieważ lutejsza kolonia zażądała
sposób nie będzie w stanie do-
starczyć potrzebnych funduszy.

ośmielam się - skierować niniejszą
odezwę, za pośrednictwem prasy
polskiej, do wszystkich Rodaków
z prośbą o ofiary na wykonanie
Kościół. Wiem że dobrze
rozumiecie czem jest wiara i ko-
ściół w utrzymaniu narodowej
świadomości - przyspieszcie więc
chwilę, by ta - co Jasnej broni
Częstochowy - i tu, choć na ubo-
gim tronie, królowa była lutejskiej
rzeszy.

Ofiary, które będą kwitowane
w prasie, proszę kierować na
adres:

P. Antonio Białowąs
Rua S. Pedro 724
Porto Alegre, Rio Grande do Sul.

Ostatnie wiadomości

— Szef Sztabu głównego
gen. bryg. Gąsiorowski prze-
niesiony został na stanowisko
dowódcy dywizji w Częstoch-
wie. Stanowisko Szefa Sztabu
głównego obejmie gen. Stachie-
wicz.

— Poraz pierwszy przybyła
do Polski wycieczka Studentów
niemieckich z Weimaru.

— W Polsce mamy 242 szko-
ły powszechne prywatne, w
których kształcił się 80.494 mło-
dzieży.

— Polska uruchamia nową
linię okrętową między Gdynią
— Gdańskiem a portami Le-
wantu.

— Urzędnik gminy Wielich,
Władysław Piasecki, popełnił
samobójstwo.

— W okolicach Kruszwicy
panuje wielka plaga wściekłych
psów.

— Polska odmówiła dostaw
broni dla Abisynji.

— Pierwsze posiedzenie sejm-
u i senatu odbyło się 6/VI,
na którym uczczono pamięć Mar-
szalka Piłsudskiego i przedłoż-
no wnioski a między nimi w
sprawie ordynacji wyborczej do
sejmu i senatu. Wnioski te roz-
patrzy Komisja Konstytucyjna.

— W Niemczech rozwiązano 9 łóz
masońskich.

— W Stanach Zjednoczonych w
powodzi zginęło 200 osób.

— W Rzymie bawi angielski mi-
nister p. Antoni Eden; premier Mus-
solini wydal bankiet na cześć gościa.

— Z Madrytu donoszą, że rząd
hiszpański zamierza zakupić 400.000
tonn pszenicy, ażeby ustalić cenę
rynkową na zboże.

— W Owiado (Hiszpanja) Sąd
skazał na śmierć 4 zbrodniarzy, a
na dożywotnie więzienie 36 cekar-
zonych o udział w morderstwach
we wsi Turon.

— Francuski samolot »Ciroix du
Sud« (Krzyż Południa) przeleciał w
linii prostej przez 4.325 km.

— Sowiety zawarły z Japonją
umowę o nieagresji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. S. Zdanowicz. — List pie-
niężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. P. Postyja. — List pieniędzy
otrzymaliśmy; Słownik portugalsko-
polski wysłać oświata; dziękujemy.

— P. Marja Ozeladka. — Infor-
macje w sprawie Stanisława Pa-
dewskiego jeszcze nie nadeszły, jak
nas poinformowano w Konsulacie.

Trzeba jeszcze poczekać kilka dni.

— P. Władysław Tarcia. — List
pieniężny otrzymaliśmy. Dzięk-
ujemy.

— P. J. Angulski. — List pieniędzy
otrzymaliśmy. Portret Marszałka
Piłsudskiego, Historję Polski oraz
dziela o Marszałku Piłsudskim a tak
samo książki powieściowe może Pan
otrzymać w Zw. Tow. »Oświata«,
C. P. 155.

— P. Fr. H. Kusiak. — List pie-
niężny otrzymaliśmy; »Lud« wysła-
my oraz zamówione książki.



Ś. P.

Marja z Zajkowskich Kulczyńska

zaopatrzona Św. Sakramentami,
zmarła dnia 8-go czerwca b. r. na
kolonii S. Feliciano (Sede), w wie-
ku lat 24.

Zmarła była siostrą byłego pro-
boscza parafii w S. Feliciano, Ka-
konstantego Zajkowskiego.

Ś. p. Marja urodziła się w Go-
niądni woj. Białostockim. Ukoń-
czyła gimnazjum w Wilnie. Ma-
kę utraciła w niemowlęctwie,
ojca przed kilku laty. Dwóch
braci zginęło na wojnie światowej,
jeden oddany naucę żył samotnie
w Ameryce Południowej a najstarszy
Ksiądz Konstanty Salesjanin. Po-
chodził ze szlachy i zamieszkał ro-
dny ziemiański zabudował w wo-
jnie światowej. Z tęsknoty za
rodem, drogim księdzem przybyła
do Polski w towarzystwie kuzyna
swego Ksiedza Wojciecha Kuze-
wskiego. W ciągu 7 lat pracow-
ała na polu oświatowym jako na-
uczycielka w szkole parafialnej w
S. Feliciano. Odmówiła się nie-
zwyczaj gorliwości w pracy nar-
owania, której oddawała się z wiel-
kiem poświęceniem i cierpliwością.
Zawsze pogodna duchem wyróżnia-
ła się wielką pobożnością. Była mi-
łą Bogu i ludziom. Prawość cha-
rakteru i słodycz serca zdobyła
sobie ogólną sympatię a po śmierci
wielką niewygasłą pamięć u la-
dzi. To też przy udziale niezwyk-
liwych rzesz ludzi w szarym na-
stroju żałobnym odbył się pogrzeb
w pierwszy dzień Zielonych Świąt
po sumie; wielką żałobną szkołą
na za spokój duszy drogą doświ-
swej Pani zamówiła Mąż Św. ża-
łobną.

Zmarła osierociła męża oraz dwo-
je drobnych dzieci.

Cześć jej pamięci!

Żądajcie zawsze

Nawozów

Marki

Superfosfat!

Mączka z kości, Mieszaniny z

Casa Hackradt



Towarzystwo Tadeusza Kościuszki i Łączność i Zgoda w Kurytybie

zaprasza wszystkich swoich członków na półroczne Walne Zebranie, które się odbędzie dnia 7-go lipca 1935 roku we własnym lokalu, o godzinie 2-jej po południu. W razie małej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinie później w ten sam dzień.

Za Zarząd

Sekretarz: Józef Smoliński

Szeczki do zabów od 1\$500, Grzanie od 1\$000, Fumo em corda 6\$000, Kule rewolwerowe po 18\$000, 32—28 krótkie, długie.

Florecki—Charutaria Liberty
Praca Tiradentes 305.

JEST DO SPRZEDANIA DOM w dobrym stanie z placem 11 X 72 z wejściem z boku i terenem na postawienie fabryki i t. p. Zgłaszać się można przy **Rua Cabral 441.**

Mydła od 500 reis, Brillantina od 1\$000, Tabaki tureckie, Fajki od 1\$000 do 30\$000, «isqueiros» od 2\$ do 20\$000.
Florecki—Charutaria Liberty
Praca Tiradentes 305.

NOVO BRAZ HOTEL

LUIZ BRAZ & FILHOS

Komunikujemy naszej Szanownej klienteli i ogółowi, że już jest czynny przy Avenida João Pessoa nr. 24 **O Novo Braz Hotel**, który posiada obfite i komfortowe pomieszczenia dla odwiedzających go podróżnych. Posiada 80 z komfortem urządzonej pokoi, obsługiwanych przez elewatory i zaopatrzonej w wodę bieżącą, dzwonki i telefony, posiadając zatem wszelkie wymagane wygody.

NOVO BRAZ HOTEL

Aven. João Pessoa 24—Caixa p. 264—Telefony: 1717—1718
Telegramy: Braz Hotel. — Curityba.

Do Szan. Pań!

Profesorka **Gina Bianchi** ma zaszczyt zawiadomić Szan. Pań, że otworzyła kurs nauki wyrabiania dywanów typu «Smyrna» w własnej rezydencji przy Praça Garibaldi, nr. 9, (Telefon 1008) w Kurytybie. Również podaje do wiadomości Szan. Pań, że znajduje się jej artystycznie wykonane dywany już od marca na wystawie w witrynie «Cla. Força e Luz», przy ulicy M. Celso.

Kurs już jest otwarty i termin zapisów kończy się 15 lipca. Komunikuję, że każda uczennica ma prawo wykonać sobie mały dywanik w czasie kursu.

Gina Bianchi.

APTEKA „TIRADENTES”

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1054

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.



...Assim fallou 'seu' Tonico Underberg:

Toma sempre Underberg bom amigo,
E o saúde terás sempre contigo.
Pescando no alto mar, forte e disposto,
Tu pescador, trabalharás com gosto.
Imitações se te quizerem dar,
Aceita-as, sim, para jogar ao mar.



Um calice por dia — dá saúde e alegria

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEANOLITA TRZECIA KLASA.

Kompanja ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

CURITYBA — Rua Barão Rio Branco 209 — Paraná.



Infalível contra dores.

JACEK DROMLEWICZ

Le'arz-Dentysta w Kurytybie.

Płombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnego. Ceny niskie.

Rua Monsenhor Celso Nr. 41
pietro (Primeiro de Março).

leczy reumatyzm, bóle, piersiowe, bóle zębów uszu, newralgi, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarsstwo używa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach

Lampki 1\$800 — 3\$500, Karty do gry 3\$500, 4\$500, 6\$500, Lusterka od 800 reis, Pendzle do golienia od 2\$800, Mydła do Golienia od 2\$500.

Florecki—Charutaria Liberty
Praca Tiradentes 305.

Z niedalekiej a zapomnianej kolonji Antonio Prado

Niedaleko o 1 stołicy parańskiej, Kurytyby, wśród górzystej okolicy, na pograniczu dwóch Muncypjów Tamandaré i Colombo mieszka około 50 rodzin ludu śląskiego na kolonji Antonio Prado. Krajobraz piękny, pociągający; porównalibyśmy go z naszą kaszubską Szwajcarią. Pomorem; lecz dla tych tułaczy polskich, rzucanych niełaskawie przez nas do dalej, na górzyste, kamieniste, lasem pokryte, tereny dzisiejszego Antonio Prado, ziemia, ta przyszła ich żywicielka, okazała się nie bardzo gościnna. Długo szeregł grobów na zacisznym cmentarzyku wskazują na ciężkie i twarde zmagania się tych pierwszych pionierów z trudnością i przeciwnościami we walce o byt. Po kilkunastu dopiero latach walki ludu, twardego jak stal Ziemi płastowskiej, z nieprzyjaznymi warunkami przy ciężkiej pracy obficie łamił i potem zroszona gleba, poczęła przynosić plony coraz to obfitsze.

Dzisiaj, po 50 prawie latach istnienia kolonji, Rodacy nasi, na Antonio Prado, mają się nienajgorzej; jeżeli ich już nie mczną zaliczyć do bogatych, to przynajmniej do średniozamożnych.

Życie religijne dosyć żywem i tajemne bije. W centrum prawie kolonji, na brzegu niedużej rzeczki Atuby, zaraz w początkach zbudoowano drewnianą kapliczkę, gdzie co niedzielę gromadzili się starzy i młodzi na wspólny śpiew i nabożeństwo; w latach 1933—34 zastąpiono starą papliczkę już okazałym kościółkiem z cegły i kamienia. Jakim poszczycić się nie mogą nieraz duże, majątniejsze kolonje. Zgodny wysiłek wszystkich tak Polaków jak i innych narodowości, które w li-

cach jakich 10 rodzin, zamieszkuje Antonio Prado, naprawdę do kazał cudu. Nową kaplicę poświęcił J. Ks. Arcybiskup Braga w maju roku 1934; Antonio Prado do obsługiwał w pierwszych latach pobytu naszych Rodaków tamże ksiądz włoski z Colombo; później jednak ze względu na przegatowaną większość Polaków, Arcypasterz kurytybski przyłączył kolonję do parafji polskiej w Abranchoes. Obecnie zaś obowiązki duszpasterskie pełni tam proboszcz ze św. Kandydy, który dwa lub trzy razy na miesiąc przybywa z nabożeństwem, głosząc Słowo Boże i katechizując dzieci. Pod względem opieki duchowniej jesteśmy naprawdę doświadczeni.

Gorzej przedstawia się oświata i życie narodowe. Antonio Prado nie posiada wcale szkoły w roku bieżącym. Dotychczas funkcjonowała szkoła rządowa, lecz z powodu wyjazdu nauczycielki, upadła. Kolonijści czynią starania o jej otwarcie, ale dotychczas widocznie bezskutecznie. Rodziny dbające więcej o oświatę, posyłały dzieci swe do szkół na sąsiednich kolonjach, lecz wiele dzieci pozostaje w ogóle bez nauki; co jak najfatalniej odbija się na młodzieży pokoleniu. Czytamy nierzadko w prasie kurytybskiej o różnych zasadach oświatowych, o instruktorach, których Rząd opłaca, by czuwać nad oświatą wśród naszego wychodźstwa; nawet wzmiękł o jakiś fundusz na oświatę emigracji; czyż nie byłoby wskazane, by te właśnie czynności zainteresowały się szkołą na naszej kolonji. Nie zależy kolonji tyle na poparciu materialnym jak raczej moralnym; ułatwienie lub

wskazanie drogi do uzyskania nauczyciela rządowego, a niejeden z kolonistów chętnie by po zaletem wynagrodził naukę nadobowiązkową języka ojczystego. Wszak liczba dzieci wcale pokaźna; przy spisie w bieżącym roku zapisało się do szkoły 45; a gdy nauczyciel będzie odpowiadał warunkom liczba bezsprzecznie się powiększy.

Podobno i życie narodowe społeczne zupełnie zamarło. Niedługo istniało towarzystwo rolnicze czy coś podobnego. O jego żywocie świadczy przechowywany sznitar w kaplicy i budynek niedokończony towarzystwa, który —

szkoda wielka — przed kilku laty rozebrano. Co spowodowało upadek towarzystwa nie pomnę dzisiaj. Możliwe, że uda się towarzystwo wskrzesić, bo młodzież o reorganizacji jego przebiega. Dałby to Bóg! Chlubą zaś prawdziwą kolonji Antonio Prado jest chów kościelny pod kierownictwem znanej, śpiewackiej rodziny Piotra Kokota.

Może jaka wpływowa osobistość w Kurytybie zainteresuje się niedaleką a zapomnianą kolonją naszą i ułatwi nam uzyskanie warunków jak najpomysłniejszego rozwoju kulturalnego.

W-eki.

Z Ribeirão Vermelho

Dnia 24 czerwca przypadała doroczna festa, z okazji święta św. Jana Chrzciciela, którego opiece oddana jest nasza kolonja. W sobotę i niedzielę już poczyniliśmy pewne przygotowania, a żeby festa wypadła jaknajuroczyściej. W niedzielę choć było zimno i chmurno, zebrała się nasza kolonja do kościołka na Mszę św., którą odprawił ks. Janewski z Kurytyby. Kolonja nasza ma lutka, bo liczy zaledwie 60 rodzin. Nic dziwnego, że mała. Ma ona 16 lat istnienia. Pierwszymi, którzy tu przybyli — to Jan Figura i Jan Woźniak. Rozwój jej datuje się od lat 11 tu, kiedy to za Franciszkiem Karpińskim z muncypjum Araucarij, poczęli napływać nasi kolonijści. Zaraz też pomyślano o szkole, która powstała w budyńku Fr. Karpińskiego. Szkoła początkowo służyła, jako kapliczka, w której mniej więcej cztery razy do roku odprawiała się Msza św. i za salę szkolną, w której uczyły się nasze dzieci.

Gdy kolonijści dorobili się, wówczas postanowiono zbudować kościółek i małą plebanję. Ko-

ściół i plebanja stanęły już przy szkole. Dzisiaj właśnie upływa sześć lat od chwili, kiedy nasz kościółek stanął pod dachem. W nim zbieramy się co niedzielę, a żeby Dzień Pański święcić. Śpiewamy litanie, wspólnie odmawiamy modlitwy i w ten sposób dziękujemy P. Bogu za opiekę nad nami. Cztery razy do roku przyjeżdżają ze Mszą św. księża z Kurytyby.

I tym razem zebrał się na niedzielę na Mszę św. Kościółek był przepiękny werny mi. Reszta ludzi, którzy się nie mogli pomieścić w kościele, stali wokół niego. W kazaniu, ks. Janewski przypomniał nam, że życie kolonji winno być żywym rodzinnym, owianym miłością Boga, bliźniego i Ojczyzny. Wskazywał nam na najważniejsze obowiązki Katolika-Polaka; silnie podkreślił potrzebę wychowania dzieci w duchu katolickim, które gdy dojdą do lat dojrzałości, będą dobrymi katolikami i będą i dobrymi Polakami. W końcu poprosił wszystkich, którzy byli w kościele, a żeby po Mszy św. zebrali się w sali szkolnej.

Po Mszy św. sala szkolna, w

mgieniu oka, wypełniła się po brzegi. Większość obecnych musiała stać, gdyż ławki wszystkie były zajęte. Do szkoły przybyli mężczyźni, młodzieńcy, kobiety i dziewczęta. Tu Ks. J. Janewski na samym początku zaznaczył, że wysługuje w imieniu Związku Tow. «Oświata» a następnie w jednych słowach podkreślił potrzebę organizacji, wskazał na najważniejsze obowiązki kolonji, jak: jedność pożywna, wzajemny szacunek, praca nad szerzeniem oświaty, przez prenumerowanie gazet «Lud» i czytanie książek, pielęgnowanie ducha katolickiego i narodowego. Wszy-

sisko to zilustrował nam na przykładach tak udatnych, że nawet ten który nie chciał zrozumieć tych rzeczy, musiał je pojąć. To też co chwila dawały się słyszeć słowa «prawdę mówię, widziecie... to prawda itd.» Wreszcie Ks. J. Janewski nawlazał do naradzie nieczynnego naszego Tow. «Kółko Rolnicze». Powiedział, że towarzystwo to powinno być niejako opiekunem całej kolonji i winno baczyć, a żeby zaspokajać potrzeby kolonji.

W końcu zarządził wybory nowego zarządu, do którego członków wybrano jednomyślnie. Skład zarządu jest następujący: prezes — Fr. Karpiński; wiceprezes — Ludwik Figura; sekretarz — Piotr Gadomski; skarbnik — Józef Kus; komisja rewizyjna: St. Surek Fr. Gembrowski, Fr. Lewek.

W poniedziałek odbyła się, przy pięknej pogodzie festa. Uroczystość tę naprawdę mile wspominamy, bo i pogoda była piękna, i ludzi było moc i wszyscy odbyło się bardzo spokojnie. Uczestnik.

Tajemnice Różańcowe dla wszystkich stanów, mały format z obrazkami. Cena za serię 1\$000. Przy zamówieniach listownych należy dołączyć na przelew. Można nabyć w Redakcji «Ludu».

Do Rolników

Każdy rolnik pragnie mieć ziemię jaknajepiej uprawioną i jak najbogatsze zbiory; nie każdemu się to jednak udaje, ponieważ nie każdy umie zastosować nawozy sztuczne do swej ziemi, lub też nie zakupił je w odpowiedniej firmie. Rolnicy doświadczeni zachwalają Nawozy Sztuczne firmy **ALBANO BOUTIN & Cia.** które dają do dziś najlepsze wyniki na każdej ziemi.

Nowy i kompletny skład krajowych i zagranicznych **Nawozów:**

Import wprost:

MACZKA Z KOŚCI MARKI »PARANÁ«

MACZKA Z SUROWEJ KOŚCI

SPECJALNE MIESZANINY DO WSZELKIEJ UPRAWY

SUPERFOSFAT 18 proc.

SALETRA CHILIJSKA, KALI KAINIT

SÓL SIARKOWA, AMONJOWA

Całość nawozów koncentrowana z 7 X 25 X 15% i 10 X 25 X 25%, respektownie azot, kwasy fosforowe i Kali.

ALBANO BOUTIN Cia. Curityba - Paraná

Aven. Capanema 135

Przedłużenie ulicy Sete de Setembro — Telefon 226 — Caixa postal 332

Garbarnia, Fabryka Nawozów Sztucznych, Klejów i Pasów.

Obuwie

dla

Mężczyzn i chłopców.

NOWY WYBÓR.
PO CENACH FABRYKI.

SKŁAD

CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

ZAKUPUJCIE ZANIM SIĘ WYRÓB SKOŃCZY.

Mala Real Ingleza



H. CHIEFTAIN 1-go lipca do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
Almanzora 2 Lipca
H. Brigade 9
H. Patriot 23
Arlanza 30

Z Santos do Europey:
H. Chieftain 1 Lipca
Almanzora 13
H. Princess 15
H. Brigade 29

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja: **Cia Marte**
Rua 15 de Novembro 257-261 — Caixa postal 220 — CURITYBA

Baczność! Uwaga!

Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w wszelkich opłatach i cenach.

Obrazy religijne każdych rozmiarów — Różańce, Szkaplerze, Medaliki, Obrazy do książek do nabożeństwa, Licharze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na choinki oraz do oprawy książek i t. d. Tabliczki, zeszyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, piórnik, cykle i t. d.

Korzystajcie z okazji!
Wszelka sprzedaż po cenach zużycionych. Drukarnia, Roligatorka i Fabryka pieczęci gumowych oraz metalowych. **C. E. SCHULZ & COMP.** (dawniej Cesar Schulz)

Rua Barão do Serro Azul 66-72 Curityba, Estado do Paraná.

KLINIKA

i Protezy
Elektryczno-Dentystyczna
Sebastião de Lima
Chirurg - Dentysta

Propaganda dobrych zębów. Korzystajcie z specjalnej oferty, która się narzuca w tej klinice. — CENY: Uzębienie od 50\$000. Mostki i korony złote od 35\$000. Korony porcelanowe od 20\$000. Plomb. i wyrywanie zębów od 5\$. Wykonanie gwarantowane. Przyjmuję od godz. 8-11 i od 2-6. Praça Garibaldi 9; róg Rua Rosario.

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985 róg Aquidabam — CURITYBA

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR

Profesor Operator Uniwersytetu.

Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe; djatermja.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Farmacja Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praça Tiradentes 554.

Rezydencja: **Praça Senador Correia 4**

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »LUDZIE«

Polskie nasiona na gramy. Tutki 100 sztuk 700 res, Cukierki Lachowskiego i Kul, Tabaki do zazywania, Pasty do trzewików, Kamienie i części do zapalniczek.

Florecki - Charutaria Liberty
Praça Tiradentes 306

Empreza Constructora Universal Ltda.

48315 - 1 wygrana
58315 - 2 wygrana
68315 - 3 wygrana
78315 - 4 wygrana
88315 - 5 wygrana
8815 - tysiącznik
315 - setna
15 - dziesiąta
5 - końcówka 1 wygrana
4 - końcówka 2 wygrana

Następna wygrana w dniu 26-go czerwca. Prośbę o prospekt przy ul. 15 de Novem. Nr. 384 — Curityba

Janina Furmaniak
Schmidttinger
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.

Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis. Mówi się po polsku.

Brzytwy od 18\$000, Zyletki od 800 rs. Kieszonki do fomy, Cygarniczki od cygar 400 res, 100 cygar 75\$00, Ołówek od 300 rs.

Florecki - Charutaria Liberty
HURT Praça Tiradentes, 306 DETAL

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsultorium: **Piaç Tiradentes Nr. 322** (Curityba) tuż obok fabryki czekolady Basgala.

Klinika ogólna i chirurgja: Leczenie złamań kości. Leczenie żyłaków i hemoroidów.

Własne laboratorium analizy moczu, krwi, śliny i t. p. Mikroskopja. Godziny przyjęć od 10-12 rano i 15-19 wieczorem.

Tabaka

Tytoń w liściach, femy w rolkach mocne i słabe.

Hey i Kiellerman
Rua José Bonifácio Nr. 110.

Prenumeratę »Ludu« przyjmują: **Florecki - Charutaria Liberty**
Praça Tiradentes 306.

KRYZYS W PUSZCZACH EGZOTYCZNYCH

ODWRÓT OD CYWILIZACJI SPOWODOWANEJ NĘDZĄ

Nowojorski »Harpers Magazine« donosi o niesztychach zużyciu, jakie panuje obecnie w niektórych rejonach Ameryki Południowej. Są to ziemie, które od dawna znajdowały się pod silnym wpływem cywilizacji i gdzie zamieszkiwało wielu białych. Obecnie — wskutek panującej tam nędzy, biali opuszczają tamte strony, a pozostają tylko Indianie oraz myśliwi, tworząc powoli na nowo społeczeństwa kolonizatorskie oraz nową cywilizację — mieszaninę kultury indyjskiej z tą dozą kultury, jaką posiadają myśliwi.

Zamarłe miasta

Placówki białych zanikają więc powoli coraz bardziej. Zamierają, wyludniają się całe miasta. Na wschodnim zboczu And znajdują się dwa miasta: peruwiańskie — Molobamba i leżące w Boliwii — Santa Cruz. Miasta te, ongi założone przez zwycięskich najeźdźców ze starego świata, bogate i wspaniałe — dziś nie są niczem więcej jak malowniczymi ruinami. Ta śmierć miast pochodzi stąd, że komunikacja między nimi a resztą świata, aż do ostatnich czasów odbywała się za pomocą mulów. Nic więc dziwnego, że powoli miasta te opustoszały gdyż ludzie przenosili się tam gdzie istniała łatwiejsza komunikacja kolejowa czy samochodowa.

Pociąg odchodzi dwa razy na miesiąc

Przez gęszczą puszczy Brazylijskiej przebiegają szyny kolei żelaznej. Szyny głąb w gęstwinie a tor kolejowy zarasta bujna roślinność. Jest to linja kolejowa zbudowana ongi za cenę miljonów

dolarów i tysięcy istnień ludzkich, gdyż używano do budowy toru zarówno biali, jak i czerwono-skórzy padali poprostu masowo wskutek niesztychach ciężkiej pracy w okropnych warunkach klimatycznych.

Kolej ta służyła do przewożenia transportów kauczuku boliwijskiego. Ale z czasem kauczuk boliwijski przestał być towarem pożądanym, a rynku eksploatacji tamtejsi przerzucili się na hodowlę trzawy cukrowej. Ale i to zawiodło. Wszelki ruch handlowy zaczął w tych rejonach Ameryki zamierać. Zapomnieli powrót tragiczny zastój. Zastój tak wielki, że wspaniała elektrownia w Abuna, z której miasto było tak dumne, obecnie funkcjonuje tylko w ciągu jednego dnia w tygodniu, kiedy na dworzec przyjeżdża pociąg. Kryzys światowy przyczynił się definitywnie do zamarcia wszelkiego ruchu.

Dawne dobre czasy

A przecież były dobre czasy, kiedy dorzecze Amazonki kolonizowane było przez przybyszów z Ameryki Północnej i Europy, jadących tu z nadzieją, że znajdą nowe Eldorado. Ale nadzieja zawiodła i ludzie, którzy przybyli eksploatować puszcze, nie znaleźli tu złota. Ale zato znaleźli inne okazje i sposoby do zubożenia majątku. Jednym ze źródeł był kauczuk. Była to szczęśliwa passa, kiedy zapożyczano na surowiec było olbrzymie i wobec tego dla zdobycia jego w jaknajwiększych ilościach używano do eksploatacji nieszczęsnych Indian zaganiających do pracy w sposób bezwzględny i okrutny. Czerwono-skórzy wymierali z przepracowania. A przybysze — Hiszpanie i Portugalczycy, robili majątek i poprostu tarzali się w złocie. Szampan i whisky płynęły strumieniem w dżungli brazylijskiej.

Dyktator

W dolinie Orinoko, miasto de St. Fernando de Atabal było również jedną ze wspaniałych i kwitnących stolic w Ameryce Południowej. Miasto znajdowało się pod władzą niejakiego Thomasa Funesa, b. sprzedawcy piwa w N. Jorku, który dzięki swolentamentom organizacyjnym i politycznym zdobył władzę dyktatorską i intensywnie zajął się przedewszystkiem łepieniem rasy czerwonej. W okresie jego rządów biali ludzie robili co mogli, aby zagarnąć jaknajwięcej pieniędzy. A dyktator nie karzył żadnych przestępów. Więc oprócz handlu kauczukiem uprawiano się także i handel ludźmi. Niejednokrotnie urządzane były istne obławy na czerwono-skórzych, przywieziono stąd i daleko mordowano, mężczyzn używano do ciężkiej pracy przy wydobyciu kauczuku, a kobiety sprzedawano do domów rozpusty.

Kryzys ekonomiczny, który zmniejszył popyt na kauczuk boliwijski, położył więc kres nie tylko wzrostowi wielkich fortun, ale także i zniechęcał się nad tymbycami. Obecnie St. Fernando de Atabal jest także miastem zamkniętym, nie liczącem więcej nad 60 mieszkańców — samych czerwono-skórzych lub myśliwów. Ludzie ci żyją we wspaniałym ongi mieście, gdzie imponujące gmachy rozpadały się w gruz, a w mieście zdaje się panować śmierć. Podobnie wygląda i sąsiednie miasto Baltazar. Dziś na miejscu ożywionego miasta jest poprostu puszczę i tylko gdzieś gdzieś słońce szałki budowl.

Tragedja Indian

Kryzys, który spowodował głód i nędzę, odbił się tragicznie na życiu niesztychych Indian, zamieszkujących tamte strony. Trzeba wiedzieć, że Indianie należą do rasy inteligentnej, zdolnej i dość walekiej. W zetknięciu się z białymi Indianie łatwo przyjęli cywilizację, otrzymali pewne wykształcenie i przyzwyczaili się do normalnych warunków życia kulturalnego. A tymczasem kryzys zmusza ich do powrotu do dawnych warunków, do warunków życia prymitywnego, pozbawionego wszelkich wygod. Nędza jest tak wielka, że zdobycie pułki zapalek, igieł lub też nity dla zszycia ubrania jest dla Indian pozbawionych możliwości zarobkowania rzeczą niesztychą trudną.

Ale najościżej odczuwają brak mydła. Indianie należą do ludzi o szczególnem zamiłowaniu do czystości i fakt, że nie mogą się stanąć dla nich rzecz bardzo przykra. Jako jedyny sposób utrzymania, pozostało im obecnie dostarczanie na sprzedaż upolowanej zwierzyny. Ale myślistwo daje zyski zbyt małe. Wobec tego zajmują się czem innym — a mianowicie handlem bardzo silną trucizną »curare«. Sprzedają ją po cenie niesztychych niskiej, żądając natomiast pieniędzy srebrych. Banknoty, emitowane przez banki amerykańskie, nie znajdują w puszczy brazylijskiej uznania. Obecnie z dnia na dzień, jak stwierdza »Harpers Magazine«, pauperyzacja wśród Indian jest coraz większa, a co ciekawsze, że ochrzczeni i tak dawno nawróceni na wiarę chrześcijańską Indianie, wraz spowodem do swego dawnego, prymitywnego życia zaczynają powracać i do kultury swych dawnych bóstw.

W klubie abstynentów

— Powiedziałem ci, jeszcze nigdy nie panowała taka radość i weselość w naszym klubie, jak wczoraj. —
—
— Bo widzisz, rozwiązaliśmy klub, a majątek klubowy przepiliśmy.

— Widzę, panie redaktorze, że będę musiał wkładać więcej ognia do moich poezji.

— Właśnie naodwrot, więcej poezji do ognia.

NAJLEPSZA KLINIKA

Leczenie według najnowszej metody chorób żołądkowych i dwunastnicy, wrzodów (bez operacji), niestrawności w ogóle, aerophagii; zgęgl, zapalenia żołądka i KISZK w wogóle, bóla kolek i biegunki, zatwardzenia, zastarzałej ślepej kiszki, polipoz, wrzodów, raka i inne choroby wewnętrzne

Choroby wątroby

Leczenie radykalne **HERNOROLD** bez operacji i bez bólu; wrzodów na nogach i żyłaków bez operacji i bez zastrzyków. — Lekarz ze szpitala Santa Casa,

DR. MENDES DE ARAUJO

posiada doświadczenie lekarskie od przeszło 10 lat.
Avenida João essen 68 nad **Pharmacia Avenida** — Curityba.
Pracuję od godziny 2-giej do 5-taj.

ELIXIR 914

używają go z zadowoleniem po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszczo, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilitycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Zniknięcie i książki będą w doskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka i nie zawiera jodków.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na syfilitycznym.